

Łukasz Panasiuk

Europejskie postępowanie nakazowe – problemy praktyczne

Palestra 58/3-4(663-664), 148-154

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUROPEJSKIE POSTĘPOWANIE NAKAZOWE – PROBLEMY PRAKTYCZNE

Europejskie postępowanie nakazowe istnieje w polskim systemie prawnym już od ponad 4 lat¹. W tym okresie było już ono omawiane przez doktrynę, zwłaszcza przez komentatorów Kodeksu postępowania cywilnego, ale nie doczekało się opublikowanego orzecznictwa. A tymczasem doświadczenia autora niniejszego artykułu ujawniają liczne praktyczne problemy związane ze stosowaniem przepisów regulujących to postępowanie. Celem niniejszego artykułu jest właśnie zwrócenie uwagi na te praktyczne problemy i zaproponowanie pewnych ich rozwiązań.

PROBLEM PIERWSZY – KOSZTY WNIESIENIA SPRZECIWU

Adwokat, który otrzymuje zlecenie przygotowania pisma, takiego jak sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, rozpocznie od zadania dwóch praktycznych pytań – jaki jest termin do wniesienia sprzeciwu i czy należy wnieść opłatę. O ile kwestia terminu jest dość wyraźnie uregulowana w rozporządzeniu, o tyle kwestia opłaty od sprzeciwu nie jest w nim w ogóle uregulowana. Pozwala to uznać, że przepisy rozporządzenia 1896/2006 nie wykluczają możliwości wprowadzenia w prawie krajowym opłaty od sprzeciwu.

Obowiązująca obecnie regulacja kosztów sądowych w sprawach cywilnych² jest oparta na zasadzie, że „opłacie podlega pismo, jeżeli przepis ustawy przewiduje jej pobranie” (art. 3 ust. 1 u.k.s.c.). W praktyce oznacza to, że ustalenie, czy dane pismo podlega opłacie, wymaga przeszukania przepisów tej ustawy w celu ustalenia, czy pismo to nie jest tam wymienione.

Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o europejskim postępowaniu nakazowym wspomina tylko dwa razy – w art. 19 ust. 1 oraz w art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. d. Pierwszy z tych przepisów dotyczy wniosku o uchylenie europejskiego nakazu zapłaty, drugi – kwestii zwrotu opłaty od pozwu. Żaden nie wymienia sprzeciwu od

¹ Przepisy weszły w życie 12 grudnia 2008 r.

² Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), w tekście powoływana jako u.k.s.c.

europiejskiego nakazu zapłaty. Pozwala to uznać, że przepisy tej ustawy nie przewidują pobrania opłaty od sprzeciwu (art. 3 ust. 1 u.k.s.c. *a contrario*). Jednocześnie zestawienie regulacji zawartej w art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. d u.k.s.c. z brzmieniem art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. c oraz z art. 19 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 4 tej ustawy ujawnia, że europejskie postępowanie nakazowe nie mieści się w pojęciu postępowania nakazowego ani upominawczego. Rozwiązanie dotyczące europejskiego postępowania nakazowego jest zresztą analogiczne do rozwiązania dotyczącego postępowania upominawczego – czyli powód wnosi całą opłatę, a w razie uprawomocnienia się nakazu otrzyma zwrot 3/4 opłaty.

Piszący niniejsze słowa zgadza się co do zasady z przyjętym rozwiązaniem, polegającym na niepobieraniu opłaty od sprzeciwu, krytycznie natomiast ocenia sposób jego wprowadzenia. Ustalenie, że sprzeciw nie podlega opłacie, wymaga w zasadzie przeszukania całości tej ustawy w celu sprawdzenia, czy jakiś przepis nie przewiduje jej pobrania (art. 3 ust. 1 u.k.s.c.) oraz dokonania powyższych rozumowań prawniczych. Dla polskiego prawnika nie stanowią one oczywiście wielkiego problemu, ale pamiętać trzeba, że europejskie postępowanie nakazowe było pomyślane jako dogodne narzędzie, którym posługiwać się będą także prawnicy z innych państw UE, a także osoby bez prawniczego przygotowania. Stawianie ich wobec konieczności kompleksowej analizy przepisów polskiego prawa wydaje się być w sprzeczności z celem wprowadzenia regulacji na poziomie europejskim, którym było „wprowadzenie ujednoczonego postępowania w całej Unii Europejskiej”³.

PROBLEM DRUGI – DORĘCZENIE SPRZECIWU

Omówienie niniejszego zagadnienia rozpocząć wypada od argumentów mających już walor historyczny. Otóż obowiązujący do 2 maja 2012 r. art. 479⁹ § 1 zd. 1 k.p.c. przewidywał obciążający fachowych pełnomocników obowiązek doręczania pism procesowych w toku sprawy bezpośrednio stronie przeciwnej. W § 2 tego przepisu zawarto listę wyjątków, w których pominięto sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty. Pominięcie to nie oznaczało jednak, że omawiana zasada miała zastosowanie do tego pisma.

Mianowicie z art. 505¹⁵ § 2 k.p.c., a także ze zdania drugiego art. 479^{1a} k.p.c., wynikało, że w europejskim postępowaniu nakazowym nie stosuje się przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Oczywiście przepisy te miały zastosowanie od momentu wniesienia sprzeciwu z mocy art. 505¹⁹ § 1 zdanie drugie k.p.c., ale powołane przepisy ujawniają, że art. 479⁹ k.p.c. nie miał zastosowania do momentu wniesienia sprzeciwu. Wypada więc uznać, że sam sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty był wnoszony do sądu. A zatem, choć brzmienie art. 479⁹ § 2 k.p.c. nie zostało zmienione, katalog pism, do których nie stosowała się zasada z art. 479⁹ § 1, nie obejmował sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty⁴.

³ K. Jasińska, (w:) K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz do art. 505¹⁹ Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX, teza 23.

⁴ Wypada krytycznie ocenić bardzo zawily sposób wprowadzenia tej – w sumie prostej – regulacji. W szczególności zdanie drugie art. 479^{1a} k.p.c. było w jego ocenie niemal niemożliwe do zrozumienia dla osoby nieposiadającej wiedzy o historii i celu tej regulacji.

W doktrynie wskazuje się przy tym, że powodem nowelizacji art. 479^{1a} oraz dodania art. 505¹⁵ § 2 k.p.c. „była także obawa przed utratą jednolitego charakteru europejskiego postępowania nakazowego, która mogłaby nastąpić w wyniku uzupełniania regulujących je przepisów przepisami dotyczącymi innych postępowań odrębnych, w zależności od charakteru konkretnej sprawy, a które byłyby ewidentnie sprzeczne z celami rozporządzenia nr 1896/2006, mającym za zadanie wprowadzenie ujednoczonego postępowania w całej Unii Europejskiej”⁵. Czyli chodziło m.in. o to, by nie zaskakiwać podmiotów zagranicznych obowiązującymi w Polsce szczególnymi zasadami doręczania pism.

Wobec powyższego z pewnym zdziwieniem przyjąć należy fakt, że wprowadzając do k.p.c. przepisy o europejskim postępowaniu nakazowym, ustawodawca nie zmienił brzmienia art. 132 § 1¹ k.p.c. Powołany przepis nie wymienia bowiem sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty jako pisma, które doręcza się bezpośrednio do sądu. Oznacza to, że ma do niego zastosowanie zasada określona w art. 132 § 1 k.p.c. – fachowy pełnomocnik pozwanego powinien przesłać sprzeciw bezpośrednio pełnomocnikowi powoda. Biorąc pod uwagę podobieństwa między sprzeciwem w europejskim postępowaniu nakazowym a sprzeciwem w postępowaniu upominawczym i zarzutami w postępowaniu nakazowym, a także fakt dokonania (okreśną drogą, ale jednak) nowelizacji rozwiązania zawartego w art. 479⁹ k.p.c., należy stwierdzić, że pominięcie sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty w art. 132 § 1¹ k.p.c. stanowi ewidentny błąd ustawodawcy. Na pewno pozostawienie tego przepisu w jego dotychczasowym brzmieniu jest niespójne z wyżej wskazanym celem tej regulacji.

PROBLEM TRZECI – PISMO PRZEWODNIE DO SPRZECIWU

Piszący te słowa stoi na stanowisku, że w praktyce sprzeciwowi od europejskiego nakazu zapłaty wnoszonemu przez fachowego pełnomocnika zawsze powinno towarzyszyć pismo przewodnie. Ta praktyczna konieczność wynika z art. 126 § 1 pkt 5 w zw. z § 3 k.p.c. Otóż sprzeciw powinien być wniesiony na formularzu, którego wzór został ustalony w załączniku do rozporządzenia 1896/2006⁶. Formularz ten nie przewiduje miejsca na żadną inną treść oprócz samej woli sprzeciwu. W szczególności nie ma tam miejsca na wymienienie załączników, a w polskiej procedurze cywilnej obligatoryjne jest załączenie do pierwszego pisma w sprawie dokumentów udowadniających istnienie pełnomocnictwa. Oznacza to, że w praktyce konieczne jest przesłanie razem ze sprzeciwem pisma przewodniego wskazującego na fakt wstąpienia do sprawy w charakterze pełnomocnika wraz z załączonym samym pełnomocnictwem. Inaczej nie da się zachować dyspozycji obu tych przepisów.

Oczywiście w piśmie przewodnim znajdują się też wszelkie inne treści, na które nie ma miejsca w samym sprzeciwie. Na tym etapie będą to zapewne głównie zarzuty formalne, mogące doprowadzić do odrzucenia pozwu, wymienione w art. 11 rozporządzenia 1896/2006. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu zarzut braku właściwości sądów polskich.

⁵ K. Jasińska, (w:) K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz*, teza 23.

⁶ Trzeba tu jednak zauważyć, że – w przeciwieństwie do innych pism w tym postępowaniu – sprzeciw może być wniesiony w postaci innej niż na formularzu. Wynika to z preambuły do rozporządzenia 1896/2006.

Zgodnie ze zdaniem pierwszym art. 202 k.p.c. zarzut ten może być podniesiony wyłącznie przed wdaniem się w spór.

Z drugiej strony zdanie pierwsze art. 24 rozporządzenia 44/2001, z mocy odesłania zawartego w art. 6 ust. 1 rozporządzenia 1896/2006 mające zastosowanie w europejskim postępowaniu nakazowym, stanowi, że: „Jeżeli sąd Państwa Członkowskiego nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów niniejszego rozporządzenia, uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed sądem tym wda się w spór”.

W nauce zauważa się przy tym, że „pojęcie «wdania się w spór» podlega wykładni autonomicznej. Obejmuje ono każdą obronę pozwanego zmierzającą bezpośrednio do negatywnego załatwienia powództwa. Na uwagę zasługuje fakt, że art. 24 zd. 1 mówi ogólnie o wdaniu się pozwanego w spór, nie jest więc konieczne, aby było to wdanie się w spór co do istoty sprawy. Pozwany wda się więc w spór nie tylko przez podniesienie zarzutów merytorycznych, ale także przez podniesienie zarzutów formalnych, takich jak np. zarzut zawisłości tej samej sprawy przed innym sądem, zarzut powagi rzeczy osądzonej, czy zarzut niewłaściwości miejscowej lub rzeczowej pozwu”⁷.

Powyższe oznacza, że w europejskim postępowaniu nakazowym wdanie się w spór następuje już w momencie wniesienia sprzeciwu⁸. Zgodnie z brzmieniem art. 202 k.p.c. po tym momencie nie można już podnieść zarzutu braku jurysdykcji, nie da się go także zawrzeć w samym sprzeciwie. Jak więc w takim układzie podnieść zarzut braku jurysdykcji?

Odpowiedź zawiera zdanie drugie art. 24 rozporządzenia 44/2001. Stanowi ono, że „zasada ta nie ma zastosowania, jeżeli pozwany wda się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji”. Na gruncie tego przepisu w doktrynie zauważono, iż „z orzecznictwa ETS wynika (...), że podniesienie przez pozwanego zarzutu braku jurysdykcji i jednocześnie (ewentualne, posiłkowe) wdanie się w spór co do istoty sprawy nie oznacza ustanowienia jurysdykcji sądu danego państwa członkowskiego”⁹.

Pewnego wyjaśnienia wymaga jednak kwestia powołanego orzecznictwa ETS. Chodzi mianowicie o wyrok z 24 czerwca 1981 r. w sprawie *Elefanten Schuh v. Jacqmain*, Rs 150/80¹⁰, w którego treści ETS uznał, że można wnieść zarzuty merytoryczne i skutecznie podnieść zarzut braku jurysdykcji, o ile tylko zarzut ten jest podniesiony najpóźniej równocześnie z zarzutami merytorycznymi. Z kolei w orzeczeniach z 22 października 1981 r. w sprawie *Rohr v. Ossberger*, Rs 27/81¹¹, z 31 marca 1982 r. w sprawie *CHW v. GJH*,

⁷ Tak K. Weitz, (w:) A. Wróbel (red.) i inni, *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, Zakamycze 2005, s. 556–557.

⁸ Pogląd ten, choć trafny na gruncie obowiązujących przepisów, prowadzi jednak do skutków, które trudno zaakceptować. Mianowicie w praktyce wymaga się, by zarzuty formalne podniesione zostały przez pozwanego w sytuacji, w której otrzymał on jedynie sporządzone na formularzu pozwu oraz nakaz zapłaty (taka korespondencja została pozwanemu przesłana w sprawie zakończonej postanowieniem SA w Gdańsku o sygnaturze I ACz 2038/11). W skrajnym przypadku powód może nie być w stanie podnieść zarzutów formalnych z powodu braku wiedzy co do istoty sporu. Wystarczy, że powód ograniczy się do wskazania błędnego numeru umowy i numerów faktur, których pozwany nigdy nie otrzymał.

⁹ Tak K. Weitz, (w:) A. Wróbel (red.) i inni, *Stosowanie prawa*, s. 557–558.

¹⁰ LEX nr 132529; por. również K. Weitz, *Autonomiczna wykładnia europejskiego prawa procesowego cywilnego – wprowadzenie i wyrok ETS z 24.06.1981 r. w sprawie 150/80 Elefanten Schuh GmbH przeciwko Pierre Jacqmain*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2008, nr 10, s. 56, LEX nr 91602.

¹¹ LEX nr 132631.

Rs 25/81¹², oraz z 14 lipca 1983 r. w sprawie *Gerling v. Amministrazione del tesoro dello Stato*, Rs 201/82¹³, ETS orzekł, że pozwany może jednocześnie wnieść zarzut braku jurysdykcji oraz w charakterze obrony ewentualnej wdać się w spór.

Wspomniane wyroki nie mogły oczywiście dotyczyć brzmienia art. 24 rozporządzenia 44/2001, jako że wydane zostały dwie dekady przed jego wydaniem. W rzeczywistości zapadły one na gruncie art. 18 konwencji brukselskiej¹⁴, który był odpowiednikiem art. 24 rozporządzenia 44/2001. Polska nigdy nie była stroną tej konwencji i nie została ona oficjalnie przetłumaczona na język polski. Tym niemniej brzmienie art. 18 tej konwencji w innych językach jest identyczne z brzmieniem art. 24 rozporządzenia 44/2001. Kwestia aktualności powołanych orzeczeń na gruncie art. 24 rozporządzenia 44/2001 nie budzi również wątpliwości w polskiej doktrynie¹⁵.

Wypada zatem uznać, że powyższy sposób rozumienia zasad ustanowienia jurysdykcji przez wdanie się w spór na gruncie prawa europejskiego jest w orzecznictwie ETS ugruntowany i stanowi część tzw. *acquis communautaire*, które z kolei stanowi część prawa polskiego nawet mimo tego, że Polska nigdy nie miała okazji być stroną konwencji brukselskiej.

Uwzględniając zatem wszystko, co napisano powyżej, zarzut braku jurysdykcji tych sądów podnieść da się w zasadzie tylko w piśmie przewodnim, do którego załączony jest sam sprzeciw, przy jednoczesnym stwierdzeniu w treści pisma, że sprzeciw ma charakter ewentualny i jest wnoszony na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił zarzutu braku jurysdykcji. W każdym razie taką praktykę, wyraźnie zakwestionowaną przez powoda, za właściwą uznał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie I ACz 2038/11 z 20 grudnia 2011 r.

Na koniec wypada jeszcze skomentować kwestię doręczenia pisma przewodniego do sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty. Otóż piszący te słowa uważa, że pismo to powinno być dostarczane tak samo jak sam sprzeciw (czyli z zastosowaniem art. 132 § 1¹ k.p.c.¹⁶). Pośrednio przyznał to Sąd Apelacyjny w Gdańsku w powołanej już sprawie I ACz 2038/11. Sprawa ta miała charakter gospodarczy, stąd sprzeciw podlegał doręczeniu w trybie zwykłym (art. 128 § 1 k.p.c.), natomiast późniejsze pisma fachowy

¹² LEX nr 131854.

¹³ LEX nr 131613; por. również K. Weitz, *Autonomiczna wykładnia europejskiego prawa procesowego cywilnego – wprowadzenie i wyrok ETS z 14.07.1983 r. w sprawie 201/82 Gerling Konzern Spezial Kreditversicherung A.G. i inni przeciwko Amministrazione del Tesoro dello Stato*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2008, nr 10, s. 54.

¹⁴ Konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z 27 września 1968 r., Dz. U. WE z 1998 r., C27, s. 1.

¹⁵ Aktualność tego orzecznictwa potwierdzają K. Weitz w artykułach powołanych powyżej oraz A. Adamek i A. Frań, *Komentarz do Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych* (Dz.U. UE. L.01.12.01), LEX/el 2004, teza 7 i 8 do art. 24.

¹⁶ Autor niniejszego artykułu postuluje zmianę art. 132 § 1(1) k.p.c. przez dodanie do listy wyjątków sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty. Może to prowadzić do absurdalnej sytuacji, w której sam sprzeciw będzie wnoszony w trybie zwykłym (art. 128 § 1 k.p.c.), zaś pismo przewodnie do niego – w trybie z art. 132 § 1 k.p.c. Pozostaje mieć nadzieję, że nowelizacja albo rozwiąże i ten problem, albo że orzecznictwo pójdzie w kierunku uznania pisma przewodniego do sprzeciwu za część sprzeciwu. Jeżeli tak się nie stanie, pozostanie odstąpić od stosowania formularza F (Sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty; załącznik VI do rozporządzenia) i korzystać z opcji wnoszenia sprzeciwu w dowolnej formie przewidzianej w zdaniu drugim ustępu (23) preambuły do rozporządzenia 1896/2006.

pełnomocnik zobowiązany był wysłać bezpośrednio drugiej stronie (art. 505¹⁹ § 1 zd. 2 w zw. z art. 479⁹ k.p.c.). Sąd ten uznał za skutecznie wniesiony zarzut braku jurysdykcji podniesiony w piśmie przewodnim do sprzeciwu i doręczonym razem ze sprzeciwem do sądu.

PROBLEM CZWARTY – ZASKARŻALNOŚĆ POSTANOWIENIA O ODRZUCENIU POZWU

Punktem wyjścia jest tu pogląd wyrażony przez SA w Gdańsku w uzasadnieniu postanowienia I ACz 2038/11 z 20 grudnia 2011 r. Otóż Sąd ten uznał, że „zgodnie z art. 17 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1896/2006 (...) po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty postępowanie odbywa się przed właściwymi sądami w państwie członkowskim wydana zgodnie z przepisami regulującymi zwykle postępowanie cywilne. Skoro zatem pozwana wniosła sprzeciw, postępowanie w niniejszej sprawie toczy się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którymi od postanowienia odrzucającego pozew przysługuje zażalenie (art. 394 k.p.c.). A zatem zażalenie powoda należało uznać za dopuszczalne”.

Z poglądem tym trudno się zgodzić. Przepisy k.p.c. z mocy powołanego przez SA przepisu mogą mieć zastosowanie jedynie w takim zakresie, w jakim dana kwestia nie jest uregulowana przez samo rozporządzenie. A przecież kompletna i autonomiczna regulacja kwestii zaskarżalności postanowienia o odrzuceniu pozwu jest zawarta w art. 11 ust. 2 rozporządzenia 1896/2006. Przepis ten stanowi, że „od odrzucenia pozwu nie przysługuje odwołanie”. Regulacja ta, z mocy art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, ma pierwszeństwo w razie kolizji z ustawami. Stąd art. 11 ust. 2 rozporządzenia 1896/2006 wyłącza stosowanie w niniejszej sprawie „głowy” § 1 art. 394 k.p.c. Kwestia ta nie budzi też wątpliwości w jurejurisprudencji¹⁷.

W tym miejscu omówienia wymaga też brzmienie ust. (17) preambuły do rozporządzenia 1896/2006. Stanowi on, że „od odrzucenia pozwu nie powinno przysługiwać odwołanie. Nie wyklucza to jednak możliwości weryfikacji orzeczenia o odrzuceniu pozwu przez sąd tej samej instancji zgodnie z prawem krajowym”. Zdanie pierwsze powołanego fragmentu w pełni koresponduje z brzmieniem art. 11 ust. 2 rozporządzenia, natomiast zdanie drugie wymaga pewnego komentarza w świetle obowiązującej w Polsce zasady względnej dewolutywności zażaleń.

Odnosnie do możliwości weryfikacji orzeczenia o odrzuceniu pozwu w europejskim postępowaniu nakazowym przez sąd tej samej instancji w doktrynie¹⁸ podnosi się, że:

¹⁷ Tak uważają: K. Jasińska, (w:) K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz do ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, LEX/el. 2009, teza 18 do art. 505¹⁸; D. Zawistowski, (w:) H. Dolecki (red.) i inni, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II. Artykuły 367–505³⁷, LEX 2010, teza 4 do art. 505¹⁶; K. Weitz, (w:) T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, Warszawa 2009, LexisNexis, teza 16 do art. 505¹⁵; P. Telenga, (w:) A. Jakubecki (red.) i inni, *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, LEX/el. 2011, teza 1 do art. 505¹⁶; J. Pisuliński, *Orzeczenia sądu w europejskim postępowaniu nakazowym*, „Europejski Przegląd Sądowy”, styczeń 2009, s. 4 i 7 oraz J. Zatorska, *Komentarz do Rozporządzenia Parlamentu i Rady (WE) nr 1896/2006 ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty*, LEX/el. 2009, teza 4 do art. 11.

¹⁸ K. Jasińska, (w:) K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz*, teza 18 do art. 505¹⁸.

„Takie rozwiązanie na gruncie prawa polskiego nie zostało przewidziane”. Jest to pogląd trafny. Zażalenie jest co do zasady środkiem dewolutywnym, a przewidziana w zdaniu pierwszym § 2 art. 395 k.p.c. możliwość uwzględnienia na zasadzie wyjątku zażalenia przez sąd pierwszej instancji dotyczy tylko takich zażaleń, które są dopuszczalne i oczywiście uzasadnione. Innymi słowy, za przepisem tym kryje się myśl, że gdy jest oczywiste, iż sąd odwoławczy i tak uwzględni zażalenie, w imię szybkości postępowania powinien to móc zrobić też sąd pierwszej instancji. Względy te nie mogą natomiast dotyczyć zażaleń niedopuszczalnych, czyli takich, co do których jest oczywiste, że sąd odwoławczy nie może ich uwzględnić. Stąd środek przewidziany w zdaniu pierwszym § 2 art. 395 k.p.c. nie stanowi środka, o którym mowa w zdaniu drugim ustępu (17) preambuły do rozporządzenia 1896/2006.

Na koniec należy jeszcze dodać, że omawiana regulacja nie budzi w doktrynie wątpliwości pod kątem swej zgodności z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności¹⁹. Podstawą tego poglądu jest brzmienie art. 11 ust. 3 rozporządzenia, który stanowi, że „odrzucenie pozwu nie zamyka powodowi możliwości dochodzenia roszczenia w nowym pozwie o wydanie europejskiego nakazu zapłaty lub przy zastosowaniu dowolnej innej procedury przewidzianej prawem państwa członkowskiego”. Oznacza to, że odrzucenie pozwu nie rodzi skutku w postaci prawomocności materialnej i powód ma otwartą możliwość dochodzenia swoich roszczeń w zwykłym trybie²⁰. Nie bez znaczenia jest też to, że europejskie postępowanie nakazowe ma charakter fakultatywny, a jego zastosowanie uzależnione jest od woli powoda [ustęp (10) preambuły oraz art. 1 ust. 2 rozporządzenia 1896/2006]. Innymi słowy, powód nie ma obowiązku korzystać z tego środka, a jeżeli się na to decyduje – powinien mieć świadomość skutków prawnych takiej decyzji (*ignorantia iuris nocet*).

¹⁹ J. Pisuliński, *Orzeczenia sądu*, s. 7 oraz J. Zatorska, *Komentarz do Rozporządzenia*, teza 5 do art. 11.

²⁰ K. Jasińska, (w:) K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz*, teza 18, 22 i 23 do art. 505¹⁸.